

Biała kuchnia wspinala komponuje się z połyskującą ścianą wyłożoną lustrzanymi kaflami. Tradycyjny układ przypominający cegły nadaje wnętrzu klasyczny charakter, zaś nietypowy materiał powiększa przestrzeń i podkreśla jego nowoczesny styl.



KOBIETA W BIELI

tekst Joanna Woyda, stylizacja Joanna Płachecka,
zdjęcia Łukasz Kozyra/Miód Malina,
projekt wnętrz Katarzyna Kraszevska



Konsekwentnie urządzone wnętrze - we wszystkich pomieszczeniach dominuje biel, która dobrze komponuje się z popielatymi ścianami i ciepłym drewnem. Chromowane i szklane dodatki sprawiają, że całość wygląda lekko i kobieco. O takim mieszkaniu marzyła jego właścicielka.

KONSEKWENCJA W WYSTROJU WNĘTRZ OKAZAŁA SIĘ KLUCZEM DO SUKCESU. BIEL, BIEL I JESZCZE RAZ BIEL!



Sofę z kolekcji New York firmy Nap ustawiono tyłem do wejścia. Jej jednolita powierzchnie ożywiają srebrno-szare poduszki



Kamienny okap jest ozdobą kuchni. Jego prosta forma doskonale wpisuje się w charakter wnętrza

Beata wraz z trzyipółletnim synkiem Alanem mieszka na warszawskim Mokotowie. Jej wcześniejsze mieszkanie znajdowało się w bloku tuż obok. Znała i lubiła tę okolicę, dlatego kiedy przyszedł czas na przeprowadzkę, nie szukała daleko. Nowe mieszkanie, o powierzchni 115 mkw., było już wykończone przez poprzednich właścicieli, Beaty nie powstrzymało to jednak przed generalnym remontem. Zmienił się diametralnie nie tylko cały wystrój, ale i układ pomieszczeń.

UDANA WSPÓŁPRACA

Nad urządzaniem wnętrz pracowała doświadczona architektka, Katarzyna Kraszevska. Beata miała sprecyzowane oczekiwania – wnętrze miało być kobiece, jasne i przyjemne. Pragnęła, aby dawało ukojenie i było dobrym miejscem do relaksu. Koncepcję architektki zaakceptowała już na pierwszym spotkaniu i nie wprowadzała później żadnych zmian. Katarzyna Kraszevska zaplanowała nowy układ pomieszczeń, wyburzono więc większość ścian i rozpoczęto półroczny remont. Wnętrza urządzono bardzo konsekwentnie – we wszystkich pokojach dominuje biel, którą projektantka skomponowała z popielatymi ścianami i drewnem na podłodze. Chromowane i szklane drobiazgi dodają przestrzeni lekkości i sprawiają, że całość utrzymana jest w stylu glamour, a w dodatku powiększają optycznie przestrzeń. Jedynie w toalecie pojawia się kolor – designerska mozaika słynnej firmy Bisazza z kwiecistym motywem ożywia monochromatyczne wnętrza.

Otwarta przestrzeń łączy trzy funkcje – kuchni, jadalni i salonu. Kanapa jest tak ustawiona, żeby wypoczynku nie zakłócał widok kuchennej części roboczej. W głębi widać wejście do mieszkania i drzwi do sypialni



Aby dopasować stare krzesła do nowego wnętrza,
wystarczyło ubrać je w jasne sukienki – teraz nie tylko
pasują, ale prezentują się bardzo elegancko



POŁYSKUJĄCE CHROMOWANE I SZKLANE DODATKI DODAJĄ WNETRZU LEKKOŚCI I STYLU GLAMOUR



Ustawiona za sofą komoda (firmy Lagerform)
to idealne miejsce do ekspozycji
dekoracyjnych drobiazgów i kwiatów

Miękkie, dekoracyjne pikowania zagłówka dodają przytulności i sprzyjają spokojnym snom



SZLACHETNE MATERIAŁY SPRAWIAJĄ, ŻE WNETRZE JEST STYLOWE I ELEGANCKIE

DOMINACJA BIELI

Główna część mieszkania to otwarta przestrzeń, w której znajduje się kuchnia, jadalnia i część wypoczynkowa. Wystarczy spojrzeć na długi stół, żeby się zorientować, że Beata lubi przyjmować gości. Może przy nim usiąść wygodnie co najmniej sześć osób. Sofa z kolekcji New York firmy Beata wraz z trzypółletnim synkiem Alanem mieszka na warszawskim Mokotowie. Jej wcześniejsze mieszkanie znajdowało się w bloku tuż obok. Znała i lubiła tę okolicę, dlatego kiedy przyszedł czas na przeprowadzkę, nie szukała daleko. Nowe mieszkanie, o powierzchni 115 mkw., było już wykończzone przez poprzednich właścicieli, Beaty nie powstrzymało to jednak przed generalnym remontem. Zmienił się diametralnie nie tylko cały wystrój, ale i układ pomieszczeń.

GLAMOUR NA ZAMÓWIENIE

Wiele rozwiązań w tym mieszkaniu było robionych „na miarę”. Jednym z nich jest kuchenna zabudowa, zaprojektowana przez Katarzynę Kraszewską. Fronty szafek wykonano z płyty MDF malowanej na półmat, do nich dopasowano blaty z corianu. Okap zabudowano efektownym kamieniem Bianco Carera. Trudno się domyślić, że jest tam schowany wydajny wyciąg, niezbędny przy otwartej kuchni. Ścianę, przy której znajduje się aneks kuchenny, wyłożono lustrzanymi płytkami układanymi „w cegielkę”. Nadaje to wnętrzu klasycznego charakteru, a nietypowy materiał powiększa przestrzeń, bo w lustrzanych kaflach odbija się cały salon. To rozwiązanie jest jednym ze składników stylu glamour, podobnie jak kwiatowa mozaika w toalecie. Ciekawą ścianę znajdziemy też w sypialni Beaty, za wezgłowiem łóżka – wykończono ją pikowaną alkantarą. Łóżko oraz szafki nocne także zostały wykonane na zamówienie i obite tkaniną, która nadaje wnętrzu ciepła i przytulności, sprzyja spokojnym snom. Warto też zwrócić uwagę na wykonane specjalnie do tego mieszkania drzwi wewnętrzne, które sięgają niemal do samego sufitu. To jedna z optycznych sztuczek, które zastosowała projektantka, żeby podwyższyć wnętrze. Beata ani razu nie żałowała, że zaufała architekcie. Mieszkanie jest dokładnie takie, o jakim marzyła – nowoczesne, ale z nutką klasyki.



Kamienną umywalkę wykonano na zamówienie, osadzona na masywnym blacie wygląda imponująco



Czarno-białe zestawienie jest bardzo wyraziste, ednocześnie czyni pomieszczenie bardzo eleganckim